

Sygn. akt II Ca 998/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SO Tomasz Szaj (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko **Z. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt I C 107/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Z. D. na rzecz powoda Z. K. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **II Ca 998/13**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum sygn. akt I C 107/11 zasądził od pozwanego Z. D. na rzecz powoda Z. K. kwotę 19450 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 9 listopada 2007 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3633 złotych zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Powód Z. K. w 2006 r. przekazał pozwanemu Z. D. kwotę 19450 zł, którą pozwany miał przekazać B. S., byłej konkubinie powoda w celu rozliczenia konkubinatu.

W dniu 11 listopada 2006 r. powód Z. K. wezwał pozwanego Z. D. do zwrotu kwoty 19450 zł.

W dniu 20 listopada 2006 r. powód Z. K. wezwał pozwanego Z. D. do zwrotu kwoty 19450 zł.

W dniu 21 lutego 2007 r. Z. D. złożył do Sądu Rejonowego w Gryficach wniosek o złożenie do depozytu sądowego kwoty 19750 zł. Z. D. wpłacił na rachunek bankowy Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 19750 zł.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Gryficach w sprawie VI Ns 3/07 o zezwolenie na złożenie świadczenia do depozytu sądowego stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szczecinie. Sprawa toczyła się w Sądzie Rejonowym w Szczecinie, a następnie w Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie. W toku postępowania Z. D. wskazywał, że kwotę tę otrzymał od Z. K. celem przekazania B. S. tytułem rozliczenia konkubinatu. Ponadto wskazał, że pieniądze te stanowiły własność Z. K., nie przekazał ich B. S., ponieważ nie mógł się z nią spotkać.

Postanowieniem z dnia 19 marca 2010 r., wydanym w sprawie III Ns 15/09, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zwrócił wnioskodawcy Z. D. kwotę 300 zł, oddalił wniosek o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 19450 zł. W uzasadnieniu postanowienia Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku, albowiem znana jest osoba wierzyciela – Z. K., któremu powinna zostać zwrócona kwota 19450 zł.

Postanowieniem z dnia 7 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie II Ca 982/10, po rozpoznaniu apelacji Z. D. i B. C. (poprzednio S.) od w/w postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 19 marca 2010 r. oddalił obie apelacje. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że Z. D. powinien zwrócić Z. K. kwotę 19450 zł.

Postanowieniem z dnia 19 października 2010 r. w sprawie o sygn. akt I Co 285/10 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu wniosku Z. K. przeciwko Z. D. w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia zabezpieczył roszczenie pieniężne uprawnionego Z. K. przeciwko Z. D. o zapłatę kwoty 19450 zł poprzez zajęcie prawa majątkowego uczestnika Z. D. w postaci środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wpłaconych do sprawy III Ns 15/09.

Na podstawie powyższego postanowienia zaopatrzonego w klauzulę wykonalności Z. K. wszczął postępowanie w przedmiocie wykonania udzielonego zabezpieczenia. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie KM 2495/10 zajął wierzytelność w kwocie 19450 zł przysługującą Z. D. od Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie jako dłużnika.

Pismem z dnia 4 listopada 2010 r. Prezes Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże poinformował Komornika sądowego, że brak jest wierzytelności, o której mowa w dokumencie zajęcia wierzytelności.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III Ns 138/10 oddalił wniosek Z. K. o wydanie przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego - kwoty 19450 zł, wpłaconej na rachunek sądu przez Z. D..

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Sąd I instancji uznał, iż podstawą prawną powództwa była treść przepisów art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 746 § 1 k.c. w zw. z art. 740 k.c. w zw. z art. 741 k.c. i wskazał, że zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a wedle art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Nadto Sąd I instancji zaznaczył iż, art. 746 § 1 k.c. stanowi, iż dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, ale powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia zaś w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić

szkodę. Ponadto Sąd I instancji podkreślił, iż zgodnie z art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie, powinien także wydać mu wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym, zaś zgodnie z art. 741 k.c. przyjmującemu zlecenie nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie.

W ocenie Sądu I instancji z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pomiędzy stronami istniał stosunek zobowiązaniowy, na mocy którego pozwany zobowiązał się do przekazania osobie trzeciej środków pieniężnych wręczonych mu przez powoda, a więc do oceny tego stosunku zobowiązaniowego należało zastosować na podstawie art. 750 k.c. odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 734 § 1 k.c. i następne), albowiem pozwany zobowiązał się do wykonania czynności faktycznej - przekazania pieniędzy pochodzących od powoda osobie trzeciej B. S.. Sąd I instancji wskazał, że pozwany przyznał, że otrzymał kwotę dochodzoną pozwem - 19450 zł od powoda.

Sąd I instancji stwierdził, że powód wezwał pozwanego do zwrotu wskazanej kwoty, zatem tę czynność faktyczną należało uznać za wypowiedzenie zlecenia w rozumieniu art. 746 § 1 k.c., zaś skutkiem wypowiedzenia umowy przez powoda był obowiązek pozwanego złożenia powodowi sprawozdania i rozliczenia się z powierzonej kwoty 19450 zł, a więc zwrotu kwoty 19450 zł powodowi, skoro on tego zażądał.

Zdaniem Sądu I instancji z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby pozwany w wykonaniu umowy łączącej strony miał złożyć kwotę 19450 zł do depozytu sądowego i na chwilę obecną tylko pozwany ma prawo zażądać zwrotu wpłaconej uprzednio przez niego kwoty 19450 zł na rachunek bankowy Sądu.

W uwzględnieniu powyższej argumentacji Sąd I instancji uznał, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi kwoty 19450 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2007 r. zaś podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia odsetkowego stanowiła treść przepisów art. 741 k.c., art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.k.

Sąd I instancji uznał, że okoliczność podnoszona przez pozwanego, iż rzekomo powód nie jest właścicielem przekazanych środków pieniężnych w kwocie 19450 zł nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a skoro powód wypowiedział umowę w tym przedmiocie, to obowiązkiem pozwanego był zwrot tych pieniędzy powodowi, a nie ich zatrzymywanie, czy też wpłacanie na rachunek bankowy Sądu.

Na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanego w przedmiocie dopuszczenia dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach II K 108/08 Sadu Rejonowego w Gryficach, zeznań świadków B. C. z domu S., P. Z. oraz przesłuchania stron, jako zmierzające do nieuzasadnionego przedłużania postępowania i nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd I instancji wskazał, iż na rozprawie w dniu 24 września 2012 r. Przewodniczący zarządził na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. zwrot pisma procesowego pełnomocnika pozwanego z dnia 27 sierpnia 2012 r. i z dnia 20 września 2012 r. gdyż wskazane pisma procesowe wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego stanowią pisma procesowe w rozumieniu art. 125 § 1 k.p.c., albowiem obejmowały one wnioski i oświadczenia stron, składane poza rozprawą, zaś na skutek niedołączenia do tych pism procesowych przez pełnomocnika powoda dowodów doręczenia lub dowodu nadania tych pism pełnomocnikowi podlegały one zwrotowi bez wzywania do uzupełnienia ich braku. Sąd I instancji stwierdził, że skutkiem zwrotu pisma procesowego z dnia 27 sierpnia 2012 r. był zwrot załączonego do tego pisma pełnomocnictwa procesowego i uznanie, że pełnomocnik pozwanego nie zgłosił się do niniejszej sprawy.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął w pkt. II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Sąd I instancji uznał, że pozwany przegrał sprawę w całości, zatem powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu wyrażające się w kwocie 3633 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa, ewentualnie na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 397 pkt 5 k.p.c. z uwagi na

nieważność postępowania spowodowaną pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw poprzez korzystanie w postępowaniu przed sądem I instancji z pomocy adwokata - uchylenie zaskarżonego orzeczenia, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 i 5 k.p.c. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ponadto o zwolnienie powoda w całości od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, w tym, opłaty od apelacji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił dokonanie obrazy następujących przepisów prawa:

- art. 89 § 1 k.p.c. poprzez nie uznanie za pełnomocnika adwokata B. Ł. w sytuacji, gdy prawidłowo złożyła ona wraz z pierwszą czynnością, podejmowaną w sprawie pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanego

- art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zawnioskowanych przez stronę powodową

- art. 217 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych, złożonych przez pozwanego, jako rzekomo zmierzających do nieuzasadnionego przedłużania

- art. 3 k.p.c. poprzez uznanie twierdzeń powoda za prawdziwe, gdy prawdziwości jego twierdzeniom sprzeciwiają się zeznania świadków złożone w postępowaniach o sygn. akt II K 780/10 i II K 108/08 Sądu Rejonowego w Gryficach, a okoliczności te zostały ukryte przez powoda w treści pozwu i pismach procesowych

- art. 6 k.c. poprzez pozbawienie pozwanego możliwości wykazania swoich racji

- art. 98 k.p.c. poprzez ustalenie rażąco wygórowanych kosztów zastępstwa procesowego

art. 49 k.p.c. w zw. z art. 48 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznawanie sprawy i wydanie wyroku przez sędziego, co do którego został złożony wniosek o wyłączenie od prowadzenia sprawy z uwagi na brak bezstronności (który nie został rozpoznany na moment wydania zaskarżonego orzeczenia) z powodu jego pozostawania ze mną w sporze sądowym, który to fakt oddziaływał na treść wydanego orzeczenia

- art. 140 k.c. poprzez nieuwzględnienie faktu, że prawa własności do pieniędzy przekazanych przez powoda przysługują B. C. zgodnie z zasadami współżycia

- art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zasad współżycia społecznego w zakresie ustalenia praw własności do środków pieniężnych

art. 155 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że pieniądze zdeponowane na koncie w Sądzie Rejonowym w Gryficach w sprawie o sygn. akt VI Ns 1/07 w przysługującym prawie własności B. C. zostały przeniesione na własność Z. K.

- art. 746 §1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że powód jest uprawniony do odwołania zlecenia w przypadku jeżeli nie posiada przymiotu właściciela do środków pieniężnych

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że zaskarżone orzeczenie popiera działania rozporządzania cudzymi rzeczami przez osoby nieuprawnione i pochwała ono w swojej treści działania osób przywłaszczających sobie prawa własności do rzeczy, uzyskanych w sposób bezprawny i podstępny.

Pozwany wskazał, iż Sąd I instancji nie dopuścił do przesłuchania stron i nie pozwolił na przeprowadzenie dowodu z akt spraw Sądu Rejonowego w Gryficach oraz dowodu z przesłuchania B. C. a dowody te ujawniają sposób bezprawnego działania powoda.

Pozwany podkreślił, że został w sposób niedopuszczalny pozbawiony pełnomocnika gdyż adwokat B. Ł. złożyła pełnomocnictwo do akt sprawy a Sąd I instancji bez podstawy prawnej zwrócił pełnomocnictwo powołując się na to, że było ono załączone do pisma, zatytułowanego „zgłoszenie pełnomocnika”, i tym samym podlegało ono zwrotowi

na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. Pozwany zaznaczył, że o ile pisma procesowe, zawierające treści merytoryczne, istotne dla obu stron, dotknięte brakiem doręczenia pełnomocnikowi strony przeciwnej mogą być zwrócone na tej podstawie, to samo pełnomocnictwo takiemu zwrotowi nie podlega. Dodał, iż pełnomocnictwo to zostało udzielone we właściwej formie poprzez złożenie oświadczenia woli przez pozwanego i zostało należycie opłacone w związku ze złożeniem go w sądzie. W ocenie pozwanego złożenie pełnomocnictwa jest czynnością niezależną od złożenia pisma procesowego. Pozwany stwierdził, że w odniesieniu do dokumentu pełnomocnictwa zastosowanie art. 132 § 1 k.p.c. było bezpodstawne i doprowadziło do całkowicie nieuprawnionego zwrotu. Ponadto pozwany podniósł, iż przez blisko miesiąc, poprzedzający termin rozprawy, Sąd I instancji nie wydał orzeczenia o zwrocie pełnomocnictwa i nie doręczył go stronie pozwanej, co umożliwiłoby podjęcie czynności naprawczych, lecz celowo uczynił to dopiero na rozprawie, pozbawiając pozwanego takiej możliwości.

W ocenie pozwanego Sąd I instancji dopuścił się dokonania obrazy przepisów art. 217 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych w momencie, gdy z treści twierdzeń pozwanego oraz pism procesowych, winien powziąć wątpliwość co do przysługujących powodowi praw własności do pieniędzy w kwocie 19450 złotych. Zdaniem pozwanego nie dopuszczenie wnioskowanych dowodów pozbawiło pozwanego możliwości wykazania praw własności przysługujących do pieniędzy B. S. (obecnie C.), a tym samym wykazania niemożliwości rozporządzania pieniędzmi przez powoda. Pozwany zaznaczył, iż Sąd rozpoznający sprawę winien samodzielnie rozstrzygnąć zagadnienia faktyczne i prawne z nią związane, a nie opierać się na ustaleniach poczynionych w innych postępowaniach cywilnych, które pozwany kwestionuje, przedstawiając dowody przeciwstawne.

Pozwany dodał, iż powód nie będąc właścicielem, uprawnionym do środków pieniężnych, w posiadanie, których wszedł w sposób bezprawny, nie mógł dać zlecenia, ani również odwołać go zgodnie z wykładnią art. 140 k.c. w zw. z art. 155 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów niniejszego postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Odnosząc się do kwestii formalnych i podniesionego przez pozwanego zarzutu nieważności postępowania w niniejszej sprawie, po analizie akt Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w przedmiotowej sprawie okoliczności uzasadniających stwierdzenie nieważności postępowania.

Pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 27 sierpnia 2012 r. zarządzeniem Przewodniczącego zostało zwrócone na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. z uwagi na niedołączenie do tego pisma procesowego przez pełnomocnika powoda dowodu doręczenia lub dowodu nadania pisma pełnomocnikowi powoda. Zgodnie z przywołanym przepisem w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. Do pisma procesowego wniesionego do sądu dołącza się dowód doręczenia drugiej stronie odpisu albo dowód jego wysłania przesyłką poleconą. Pisma, do których nie dołączono dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą, podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku. Przepis ten w aktualnym brzmieniu wszedł w życie w dniu 19 kwietnia 2010 r., tak więc znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Należy zaznaczyć, iż zarządzenie o zwrocie pisma procesowego nie podlega kontroli Sądu Okręgowego, gdyż nie znajduje tutaj zastosowania art. 380 k.p.c. zgodnie, z którym Sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W oczywisty sposób zarządzenie Przewodniczącego nie można zakwalifikować do tej kategorii. Niemniej jednak Sąd Okręgowy może rozpoznać tę kwestię pod kątem pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw. W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał zarządzenie o zwrocie pisma procesowego pełnomocnika pozwanego z dnia 27 sierpnia 2012 r. za prawidłowe gdyż zgodnie z cytowanym już art. 132 § 1 k.p.c. na stronie ciąży obowiązek doręczenia drugiej stronie odpisu pisma procesowego i dołączenia

dowodu tego doręczenia do pisma procesowego wnoszonego do sądu. Na marginesie trzeba podkreślić, iż obowiązek ten istniał już w chwili wszczęcia niniejszego postępowania. Pismo to było o tyle istotne, iż razem z nim zostało zwrócone załączone do niego pełnomocnictwo procesowe, a więc w konsekwencji uznano, że pełnomocnik pozwanego nie zgłosił się do niniejszej sprawy.

Na powyższe wpływu nie ma art. 89 k.p.c. który w brzmieniu obowiązującym w chwili wytoczenia powództwa nie przewidywał obowiązku pełnomocnika dołączania przy pierwszej czynności procesowej do akt sprawy pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy lub wiarygodnego odpisu pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. W ocenie Sądu Okręgowego samo zgłoszenie pełnomocnictwa do sądu powinno być również doręczone stronie przeciwnej chociażby w celu powzięcia przez pełnomocnika strony przeciwnej informacji o tym, że w sprawie działa zawodowy pełnomocnik i to jemu należy od tej chwili doręczać wszelkie pisma procesowe. W tej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, Lex nr 1289051, artykuł 132 § 1 k.p.c. dotyczy pism, które wymagają doręczenia przeciwnikowi, gdyż niosą w sobie informacje istotne dla niego w prowadzonym postępowaniu, rzutujące na potrzebę i kierunek podejmowanych czynności procesowych. Pisma zawierające oświadczenia czy wnioski dla drugiej strony obojętne nie podlegają regułom art. 132 § 1 k.p.c. W świetle powyższego, jak już wspomniano, pismo zawierające zgłoszenie pełnomocnictwa należy uznać, za pismo istotne dla strony przeciwnej, w związku z czym istniała konieczność zastosowania w tym przypadku art. 132 § 1 k.p.c., a wobec niedopełnienia tego obowiązku Przewodniczący w sposób słuszny zwrócił powyższe pismo procesowe. Zaniechanie doręczenia odpisu pisma pełnomocnikowi powoda narażało go na zwrot ewentualnie złożonego przez niego pisma procesowego, w wypadku gdyby nie doręczyłby odpisu pisma pełnomocnikowi pozwanego.

W kontekście nieuwzględnienia pisma procesowego, a w konsekwencji pominięcia zgłoszenia pełnomocnictwa pozwany zarzucał nieważność postępowania na skutek braku możliwości obrony swoich praw. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Należy jednak stwierdzić, iż w niniejszej sprawie pozwany nie został pozbawiony możliwości obrony, a jedynie nie mógł na pewnym etapie postępowania skorzystać z ustanowionego przez siebie pełnomocnika. W takiej więc sytuacji możemy mówić co najwyżej o pewnym ograniczeniu tego prawa, a nie jego pozbawieniu. Znajduje to potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., II CZ 19/13, Lex nr 1343967, strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań. W przedmiotowej sprawie pozwany mógł występować w sprawie samodzielnie, co też czynił na wcześniejszym etapie postępowania.

Pozwany jako przyczynę nieważności wskazał również art. 379 pkt 4 k.p.c. wedle którego nieważność postępowania zachodzi jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. W ocenie pozwanego podstawą zastosowania powyższego przepisu może być okoliczność, iż jego wniosek o wyłączenie sędziego Tomasza Cegłowskiego pozostał bez rozpoznania, a w efekcie sędzia ten dalej rozpoznawała niniejszą sprawę.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje dwie możliwości wyłączenia sędziego, a mianowicie z mocy samej ustawy, opartą na art. 48 k.p.c. na skutek żądania sędziego lub wniosku strony, opartą na art. 49 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tym drugim przypadkiem. Już samo literalne brzmienie art. 49 k.p.c. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. pozwala uznać, iż o nieważności postępowania nie może być mowy. W art. 379 pkt 4 k.p.c. jako przesłankę nieważności wskazano bowiem sytuację gdy w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy, a więc na podstawie art. 48 k.p.c. Zaś art. 49 k.p.c., znajdujący zastosowanie w niniejszej sprawie, dotyczy wyłączenia sędziego na wniosek. Kwestia ta została wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2014 r., V CZ 81/13, Lex nr 1427290, użycie w art. 401 pkt 1 k.p.c., tak jak i w art. 379 pkt 4 k.p.c., sformułowania "wyłączony z mocy ustawy" jednoznacznie wskazuje, że nie chodzi o kwestię związaną z wyłączeniem sędziego od rozpoznania sprawy na wniosek strony lub żądanie sędziego. Na tej podstawie nie można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności. W zakresie instytucji objętej art. 49 k.p.c. jedynie rozpoznanie sprawy z naruszeniem art. 50 § 3 k.p.c. przez sędziego, co do którego zapadło orzeczenie o jego wyłączeniu lub wniosek

o wyłączenie oparty na podstawie art. 49 k.p.c. nie został w ogóle rozpoznany, należy uznać za rozpoznanie sprawy przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy. Nie jest zaliczane do przesłanek wyłączenia z mocy ustawy (art. 48 k.p.c.) prowadzenie sprawy przez sędziego, który podlegał wyłączeniu na podstawie art. 49 k.p.c. Należy stwierdzić, iż na rozprawie w dniu 24 września 2012 r. pozwany dwukrotnie złożył wniosek o wyłączenie sędziego i w obu przypadkach wnioski te zostały niezwłocznie rozpoznane przez inny skład sędziowski. Najpierw wniosek pozwanego o wyłączenie sędziego został oddalony z uwagi na brak podstaw zaś kolejny został odrzucony jako niedopuszczalny z uwagi na art. 53¹ k.p.c. Niezasadne są więc twierdzenia pozwanego jakoby wniosek o wyłączenie sędziego pozostał bez rozpoznania. Tym samym, Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania z uwagi na powyższe okoliczności.

Odnosząc się zaś do meritum sprawy stwierdzić można, iż apelacja wywiedziona przez pozwanego w niewielkim stopniu kwestionuje wyrok Sądu I instancji oraz zasadniczo nie podważa ustaleń Sądu. Ustalenia faktyczne oraz kwalifikacja prawna Sądu I instancji jest prawidłowa, a tym samym powielanie jej jest zbędne. Sąd I instancji właściwie uznał, iż powód przekazał środki finansowe pozwanemu i trafnie stwierdził, iż to pozwany ma obowiązek ich zwrotu powodowi. Analizując wywiedzioną przez pozwanego apelację należy stwierdzić, iż nie uzasadnił on szerzej podniesionych przez siebie zarzutów.

Rozpatrując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż pozwany w żaden sposób nie uzasadnił z jakich powodów, w jego opinii, przepis ten został naruszony. W tym miejscu zasadne jest przytoczenie tezy wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013 r., I ACa 698/13, postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie zaprezentował żadnych argumentów pozwalających zakwestionować rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tej kwestii, a co więcej nie przedstawił nawet własnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie swojej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego wszechstronnego rozważenia.

Nie ma również podstaw do uwzględniania zarzutu pozwanego odnośnie naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. Sąd I instancji właściwie uznał, że zgłoszone przez pozwanego środki dowodowe w głównej mierze prowadzą do wydłużenia postępowania i nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na twierdzeniach faktycznych przyznanych przez stronę pozwaną w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty, dokumentach złożone do akt niniejszej sprawy oraz dokumentów ze sprawy III Ns 15/09 i na tej podstawie doszedł do wniosku, iż roszczenie powoda jest uzasadnione.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 3 k.p.c. Sąd Okręgowy uważa, iż jest on bezprzedmiotowy gdyż zgodnie ze stanowiskiem doktryny adresatem tego przepisu są strony postępowania, nie zaś Sąd. Potwierdza to wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 1 sierpnia 2013 r. (I ACa 247/13): adresatem normy z art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz strony, nie można zatem zarzucać, że sąd go naruszył. Tak więc ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku.

W ocenie Sądu Okręgowego również niezasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. zgodnie, z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W wyroku z dnia 20 grudnia 2006 r. (IV CSK 263/06) Sąd Najwyższy stwierdził, iż odwoływanie się do zasad współzycia społecznego, które niewątpliwie wchodzą w zakres pojęcia "porządku prawnego", a naruszenie którego oznacza działanie bezprawne, aby mogło odnieść skutek powinno wskazywać jakie to zasady współzycia społecznego - w okolicznościach sprawy - zostały naruszone. Zaś w wyroku z dnia 26 listopada 2004 r. (I CK 279/04) wskazał, iż odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa i udzielenie ochrony stronie dotkniętej nadużyciem prawa wymaga - stosownie do treści art. 5 k.c. - spełnienia trzech zasadniczych przesłanek: istnienia prawa, które zostaje

nadużyte, czynienia z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa. Zaznaczyć trzeba, iż pozwany nie wskazał w żaden sposób jaka, w jego ocenie, konkretna zasada została naruszona. Ponadto nie przedstawił jakie prawo zostało według niego nadużyte oraz w jaki sposób, poprzestając jedynie na wskazaniu przepisu ustawy, a Sąd Okręgowy takowego się nie dopatruje. W świetle powyższego zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Badając zarzut naruszenia przepisów art. 140 k.c., 155 § 1 i 2 k.c. oraz art. 746 § 1 k.c. trzeba przede wszystkim zaznaczyć, iż kwestia własności jest w niniejszym postępowaniu sprawą drugorzędną, gdyż strony łączył stosunek obligacyjny. Słusznie więc Sąd I instancji jako podstawę rozstrzygnięcia przyjął przepisy Kodeksy cywilnego regulujące umowę zlecenia uznając, że to właśnie taki stosunek prawny zaistniał pomiędzy stronami niniejszego sporu. Zgodnie zaś z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Bez znaczenia jest tu okoliczności dotycząca tego, kogo uznawać za właściciela pieniędzy będących przedmiotem sporu. Niewątpliwie właścicielem tych pieniędzy nie jest pozwany.

Zdaniem Sądu Okręgowego nietrafny jest zarzut pozwanego odnośnie naruszenia art. 98 k.p.c. poprzez ustalenie rażąco wygórowanych kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany został obciążony kosztami sądowymi z uwagi na to, iż przegrał sprawę w całości. Koszty te zaś zostały ustalone zgodnie z ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych oraz rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w stawce minimalnej wyliczonej od wartości przedmiotu sporu. Obowiązek zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi jest konsekwencją przegrania przez pozwanego sporu, a nie zachodzą żadne wyjątkowe okoliczności (sam pozwany także ich nie wskazuje), które uzasadniałyby odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami poniesionymi przez powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

W przedmiocie kosztów postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Stroną przegrywającą spór w postępowaniu apelacyjnym jest w całości pozwany i to on winien ponieść koszty tego postępowania powstałe po stronie powoda. Kwota 1.200 zł została ustalona na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).

SSO Tomasz Szaj SSO Robert Bury SSO Marzenna Ernest